Ewelina Lechocka

Nazwy roślin w pieśniach warmińsko-mazurskich z przełomu XIX i XX wieku

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

Nazwy roślin w pieśniach warmińsko-mazurskich z przełomu XIX i XX wieku

Ewelina Lechocka

Nazwy roślin w pieśniach warmińsko-mazurskich z przełomu XIX i XX wieku

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2022

Recenzenci
dr hab. Halina M. Chodurska
dr hab. Elżbieta Bogdanowicz

Redaktor Wydawnictwa
Paweł Wielopolski

Projekt okładki i stron tytułowych
Jan Rutka

Skład i łamanie
Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków
Prorektora ds. Badań Naukowych Uniwersytetu Gdańskiego
w ramach konkursu na wyróżniające się prace doktorskie
oraz Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-419-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

Moim Dziewczynom:

Córce Olenie
Mamie Mieczysławie
Siostrze Ewie

Spis treści

Rozdział 1
Wiadomości wstępne 9
1.1. Wybór tematu, cel i przedmiot publikacji 9
1.2. Zasady gromadzenia materiału źródłowego i metodologia pracy 11
1.3. Kompozycja pracy 22

Rozdział 2
Historia regionu Warmii i Mazur 27
2.1. Najważniejsze publikacje 27
2.2. Zarys dziejów 29

Rozdział 3
Ogólna charakterystyka roślinności Warmii i Mazur 45

Rozdział 4
Charakterystyka pieśni jako źródła materiału badawczego 57
4.1. Polskie pieśni ludowe – ich znaczenie i funkcja 57
4.2. Polskie pieśni ludowe na Warmii i Mazurach – historia badań 59
4.3. Materiał pieśniowy wykorzystany w rozprawie 66

Rozdział 5
Gwary ostródzko-warmińsko-mazurskie w świetle nazw gatunków roślin
w pieśniach ludowych 71
5.1. Terminologia – gwara a dialekt 71
5.2. Kształtowanie się gwar ostródzko-warmińsko-mazurskich 75
5.3. Materiał językowy – nazwy gatunków roślin 80
5.4. Cechy gwarowe zapisane w nazwach roślin 98

Rozdział 6
Analiza materiału badawczego 109
6.1. Nazwy gatunków roślin jako komponent metafory 109
6.2. Nazwy gatunków roślin jako przedmiot wypowiedzi 150
6.3. Nazwy gatunków roślin wskazujące na naturalny element krajobrazu –
czynności, stany i cechy roślin 154

6.4. Nazwy gatunków roślin wskazujące na naturalny element krajobrazu – miejsce występowania roślin 183
6.5. Nazwy gatunków roślin i ich skupisk wskazujące na miejsce działań człowieka 206
6.6. Nazwy gatunków roślin i ich skupisk wskazujące na miejsce działań zwierząt 228
6.7. Nazwy gatunków roślin wskazujące na obiekt działania człowieka 242
6.8. Nazwy gatunków roślin wskazujące na pożywienie ludzi i zwierząt 276
6.9. Nazwy gatunków roślin wskazujące na tworzywo 292
6.10. Nazwy gatunków roślin wskazujące na obiekt wykorzystywany przez człowieka – pozostałe użycia praktyczne roślin 319
6.11. Nazwy gatunków roślin wskazujące na wyznaczniki czasu, lokalizacji i stanu posiadania 333
6.12. Nazwy gatunków roślin wskazujące na element ludowych wierzeń i praktyk magicznych 341
6.13. Nazwy gatunków roślin wskazujące na obiekt, do którego zwraca się człowiek 357
6.14. Nazwy gatunków roślin jako element zabiegu stylistycznego 365

Rozdział 7
Wnioski końcowe 373

Bibliografia 385

Rozdział 1
Wiadomości wstępne

1.1. Wybór tematu, cel i przedmiot publikacji

Publikacja stanowi próbę zbadania obecności roślin w polskojęzycznych pieśniach ludowych z Warmii i Mazur zebranych w XIX i XX wieku, a w szczególności: frekwencji występowania ich nazw, cech gwarowych pojawiających się w tej leksyce oraz sposobów przedstawiania określonych obiektów botanicznych. Badanie funkcji, w jakich wykorzystywane są nazwy florystyczne w pieśniach ludowych, przebiega w konfrontacji ze źródłami botanicznymi, etnograficznymi, historycznymi i socjologicznymi dotyczącymi regionu, jak również kultury polskiej i ogólnosłowiańskiej.

Analiza funkcjonowania nazw roślin została umieszczona na szerokim tle geograficznym, historycznym, botanicznym i językowym (prezentowanym zarówno w rozdziałach początkowych pracy, jak i wydobytym z tekstów pieśni). Zwracałam przy tym uwagę na zmieniające się spojrzenie historyków oraz innych badaczy na przeszłość opisywanej krainy prezentowaną w nowszych opracowaniach naukowych (m.in. dotyczących mieszkańców regionu niegdyś jednoznacznie przedstawianych, dziś ocenianych już zupełnie inaczej), wspomnieniach mieszkańców czy dzieł literackich dotyczących Warmii i Mazur, mając przy tym świadomość budowania nowej, powojennej rzeczywistości często już bez dawnych mieszkańców (Mazurów) lub zdecydowanej ich mniejszości (Warmiaków) oraz obecności tam już trzeciego pokolenia, pochodzącego z różnych stron dawnej Rzeczypospolitej, którzy też walczą dziś o swą tożsamość.

Przedłożona publikacja powstała na podstawie rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krystyny Szcześniak i poza prymarną funkcją służącą nauce i rozwojowi badań nad językiem i kulturą tych terenów zrodziła się ona przede wszystkim z ogromnego sentymentu, jakim darzę region nazywany całościowo

Warmią i Mazurami. Sama pochodzę z Morąga, miejscowości, co prawda, nieleżącej w żadnej z tych dwóch historycznych krain, ale włączonej w ich obręb po zawirowaniach dziejowych, czyli zmianach, jakie zaszły w podziale granic europejskich po drugiej wojnie światowej. Morąg leży na historycznym terenie tzw. Oberlandu, określanego również Prusami Górnymi czy też Pogórzem. Jest to kraina dawnych Prus Wschodnich położona na zachód od Warmii, na wschód od Pomorza oraz na północny-zachód od Mazur (Stolarz-Taciak, Taciak 2016: 8; Wakar 1973: 48).

Warmia i Mazury to region niezwykle doświadczony jako narzędzie polityki historycznej i w rezultacie przez wiele lat niesłusznie obciążony wyobrażeniem o jego dziejach i mieszkańcach, a tym samym o kulturze pozbawionej długi czas należnej jej wartości, zepchniętej niemal na margines. Dziedzictwo niczyje: dla Polaków nie do końca jeszcze „nasze", dla Niemców mimo wszystko – już obce. Najpewniej „należące" do Prus – jednak dawno już nieobecnych na mapach świata w rezultacie decyzji politycznych podjętych przez zwycięskie mocarstwa po drugiej wojnie światowej, zapomnianych. Obecnie jest to region niemalże pozbawiony rdzennych mieszkańców, a wraz z nimi również i ich potomków; zaludniony przez przybyszów z różnych zakątków kraju, zarówno z własnej woli, jak i przymusowo – przez przesiedleńców. Niemalże typowa społeczność pogranicza. Dziedzictwo niczyje, ale i wszystkich jednocześnie. Ziemia sporna. Przynależność do niej również stanowi przedmiot nieustających dyskusji – o czym świadczą chociażby dysputy i spolaryzowane stanowiska w sprawie, kogo można nazwać Mazurem i Warmiakiem – kto ma do tego prawo i powinność. Czy mimo wieloletniego i już wielopokoleniowego zamieszkiwania w regionie nadal nie można określać się mianem prawowitego Warmiaka czy też Mazura?[1]

Region ten jawi się jednak w powszechnej świadomości jako miejsce pełne licznych i rozległych jezior mieniących się srebrzystym blaskiem, tętniące głęboką zielenią nieprzebytych lasów, a wśród nich parujących mokradeł porośniętych kąpiącymi się w nich drzewami, a wreszcie falującymi złotem polami zbóż. Natura, a przede wszystkim rośliny to nierozerwalny, a wręcz główny element tworzący obraz regionu. Jest to bowiem jeden z ostatnich w Europie obszarów o nieskażonej przyrodzie, a jego bogactwem są nie tylko liczne jeziora i rzeki, ale również rozległe lasy i puszcze. Podjęcie badań nad kulturą i językiem Warmii i Mazur w połączeniu ze światem flory stanowi zatem (w moim przekonaniu) integralną, a wręcz naturalną kompozycję, zwłaszcza że rośliny to nie tylko urokliwy, wywołujący wyjątkowe wrażenia estetyczne, składnik lokalnego krajobrazu, lecz także, a może przede

[1] Nieco szerzej na temat niejednoznacznego poczucia przynależności regionalnej i współczesnych wątpliwości z nim związanych piszę w rozdziale 2: „Historia regionu Warmii i Mazur. Zarys dziejów".

wszystkim, ważny element życia nie tylko mieszkańców badanego regionu, ale i człowieka w ogóle.

Królestwo flory towarzyszy ludziom od zawsze w każdej niemal dziedzinie życia – rośliny obecne są zarówno w życiu codziennym, jak i w sferze sacrum. Używa się ich powszechnie jako pożywienia, surowca do wyrobu różnego rodzaju produktów, w celach leczniczych czy jako dekoracji. Elementy botaniczne wykorzystywane są również we wszelkiego typu obrzędach i uroczystościach jako obiekty o właściwościach magicznych. Królestwo flory i świat ludzi współistnieją i przenikają się wzajemnie, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w rzeczywistości empirycznej, jak i w świecie kreowanym przez literaturę, w tym przez literaturę ludową. Świat roślin stworzony w warmińsko-mazurskich pieśniach inspirowany jest rzeczywistością empiryczną, najbliższą doświadczeniu codziennemu mieszkańców tych terenów.

1.2. Zasady gromadzenia materiału źródłowego i metodologia pracy

Materiał zebrany na potrzeby analizy pochodzi z dostępnych zbiorów pieśni ludowych z Warmii i Mazur zarówno opublikowanych antologii, jak i z utworów pozostających w formie rękopisów i maszynopisów, przechowywanych w archiwach bibliotecznych i muzealnych[2]. Obejmuje on teksty pieśni zgromadzone przez różnych badaczy, w tym etnografów i językoznawców z okresu od XIX do końca XX wieku.

Do rekonstrukcji prezentowanego wycinka kultury regionu wykorzystałam pieśni ludowe, ponieważ utwory te można zaliczyć do tzw. tekstów kliszowanych, czyli powtarzanych w szerokim obiegu, będących własnością społeczną. Teksty te utrwalają obiegową i tradycyjną wiedzę o świecie typową dla określonej społeczności, stanowią zatem narzędzie służące do interpretowania rzeczywistości i w pewien sposób tworzące obraz świata. Przedstawiają one wartości właściwe danej grupie i formują uogólniające sądy o danych rzeczach, osobach czy zjawiskach (Bartmiński 2007: 77).

[2] Szczegółowo na temat pieśni ludowych analizowanych w publikacji piszę w rozdziale 4: „Charakterystyka materiału badawczego. Materiał pieśniowy wykorzystany w rozprawie".

Jak twierdzi wybitny badacz pieśni ludowych Jan Stanisław Bystroń, pieśń ludowa jest:

> jak gdyby odbiciem życia w całej jego różnorodności. Nie ma w niej nic książkowego, nic z banalności rutyny literackiej; całe bogactwo życia, przetworzone w odczuciu samorodnych artystów, wiecznie zmienne i nowe, tętni w pieśni, jak gdyby rozradowane pierwotnością formy, możnością bezpośredniego wypowiedzenia swej treści. (...) właśnie to życie w jego najrozmaitszych przejawach, odczute po prostu i namiętnie (...) (Bystroń 1945: 1).

Z takiej perspektywy badanie funkcjonowania słownictwa botanicznego umożliwia z dużym prawdopodobieństwem odtworzenie (na podstawie pieśni ludowych) wizerunku świata roślin postrzeganego z punktu widzenia ówczesnych mieszkańców Warmii i Mazur, a jednocześnie przybliża obraz relacji panujących między człowiekiem a roślinami.

Inspiracją do podjęcia badań nad pieśniami ludowymi była dla mnie również maksyma znakomitego pisarza i filozofa urodzonego w Morągu – Jana Gotfrieda Herdera: „Kultura narodu jest kwiatem jego bytu”[3]. Herder za podstawę dziedzictwa ludu uznawał jego pieśni, odkrywając ich wartość dla powstania literatur narodowych. Morążanin był jednym z tych, którzy dostrzegli i podkreślali znaczenie pieśni ludowych dla rozwoju kultury, a ponadto wprowadził do filozofii romantycznej pojęcie ludowości. Był zafascynowany jej naturalnością i pierwotnością, traktował ją jako źródło prawdy i tożsamości. Jako krajanka słynnego romantyka czułam się niejako zobligowana do podtrzymania tych założeń i tym samym do podjęcia badań nad tekstami ludowymi z „naszego” regionu.

Rozumiejąc złożoność procesów dziejowych, które istnieją między dwiema krainami – Warmią i Mazurami, i mając świadomość różnic z nich wynikających, nie wprowadzam jednakże w swojej pracy rozgraniczenia pomiędzy pieśniami warmińskimi i mazurskimi. Próba dokonania owego podziału okazała się bowiem bardzo kłopotliwa w przypadku badanych utworów folklorystycznych przede wszystkim ze względu na dużą rozbieżność w sposobach gromadzenia materiału. Chociaż zdecydowana większość antologii przy określonej pieśni ujawnia miejsce, w którym ją zanotowano, czy też jak w zbiorze Barbary Krzyżaniak i Aleksandra Pawlaka każda z pieśni opatrzona jest nie tylko informacją odnośnie do miejscowości, w której przebywał wykonawca, lecz także informacją o miejscu jego urodzenia, to jednak w antologii Maryny Okęckiej-Bromkowej, mimo że zawarto listę informatorów

[3] Cytat zaczerpnięty został z wystawy stałej: „Johann Gottfried Herder – pisarz i filozof historii, wielki obywatel Morąga (1744–1803)”, znajdującej się w Oddziale Muzeum Warmii i Mazur w Morągu im. J.G. Herdera.

wraz z podaniem miejsca ich zamieszkania, to dane te nie zostały przypisane do konkretnych utworów. Ponadto, jak wykazała już wstępna analiza pieśni ludowych, warianty tych samych utworów notowano zarówno w regionie Warmii, jak i Mazur, a nawet Ostródzkiego. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że bliskie sąsiedztwo obu krain historycznych powodowało przenikanie się dwóch różnych kultur, tworząc liczne punkty zbieżne. Najbardziej precyzyjnym wyznacznikiem podziału między pieśniami wydają się zjawiska gwarowe występujące w leksyce, ale i tu trudne byłoby dokonanie jednoznacznych wskazań, ponieważ wiele cech językowych występuje na obu obszarach, w dodatku zaś mogły wynikać wyłącznie z melicznego charakteru tekstów ludowych[4].

Wśród zebranych pieśni folklorystycznych wyekscerpowałam konteksty, w których występują nazwy gatunków roślin. Ze względu na obszerność materiału zrezygnowałam z analizy motywów wykorzystujących nazwy ogólne roślin (np. *drzewo* i *kwiat*), nazwy ogólne zbiorowisk roślinnych i miejsc, gdzie rośliny występują (np. leksemy typu *las* czy *bór*), nazwy ogólne części roślin (takie jak *korzeń* czy *gałąź*) oraz nazwy przetworzonych roślin i ich części, a wśród nich *słoma*, *siano* i *sieczka*. Przedmiotem badań jest wyłącznie słownictwo botaniczne odnoszące się bezpośrednio do nazw roślin, takie jak *dąb* czy *róża*, przy czym analizą zostały objęte nie tylko podstawowe nazwy roślin, lecz również wyrazy od nich derywowane (należące do danej rodziny leksykalnej), czyli wszelkie formy zdrobniałe, zgrubienia, a także powiązane z nimi przymiotniki oraz czasowniki.

Jak wspomniałam, selekcja materiału wynikała przede wszystkim z obfitości materiału pieśniowego zawierającego motywy roślinne. Leksyka z nich wydobyta okazała się bardzo rozległa i zróżnicowana, ponadto każdej z nazw użyto w licznych i różnorodnych kontekstach. W związku z tym w rozprawie, choć materiał zebrałam dla całości słownictwa roślinnego, musiałam ograniczyć się do analizy jednej kategorii leksykalnej, jaką są nazwy gatunków roślin. Decyzja ta została podyktowana dużą atrakcyjnością tej części materiału w stosunku do pozostałych i chęcią dokonania możliwie wnikliwej analizy danej grupy słownictwa botanicznego[5]. Poza tym warto zwrócić uwagę na to, że motywy, które reprezentują części roślin, ich skupiska czy

[4] Zobacz rozdział 5: „Gwary ostródzko-warmińsko-mazurskie w świetle nazw gatunków roślin w pieśniach ludowych".

[5] Leksyka botaniczna należąca do pozostałych wymienionych grup (czyli nazw ogólnych roślin, nazw ogólnych zbiorowisk roślinnych i miejsc, gdzie rosną rośliny, nazw ogólnych części roślin oraz nazw przetworzonych roślin i ich części) stanowiła przedmiot analizy dokonanej w pracy magisterskiej zatytułowanej *Motywy roślinne w „Pieśniach ludowych Warmii i Mazur". Analiza językowo-etnograficzna* napisanej przez autorkę rozprawy pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Rogowskiej-Cybulskiej, obronionej 10 lipca 2014 roku. Powstała ona jednak wyłącznie na podstawie antologii pieśni ludowych zebranych przez Władysława Sobieskiego, odmienne były również jej założenia metodologiczne.

też nazwy ogólne, z reguły ulegają odkonkretyzowaniu, a więc w zakresie konotacji i denotacji pozbawione są cech prymarnych, tak ważnych, w moim przekonaniu, dla tej rozprawy.

Moim zamierzeniem stało się tym samym skupienie się na konkretnych gatunkach, które dają (w pewien sposób namacalny) obrazy flory przedstawionej w utworach folklorystycznych, co dodatkowo również umożliwiło odniesienie się do określonych zjawisk z dziedzin botaniki, ziołolecznictwa, szeroko pojętej kultury materialnej, spotykanych w tradycji, wierzeniach i zwyczajach związanych z roślinami. Rośliny występujące w naturze są bowiem najbardziej wiarygodnym desygnatem w oznaczaniu nazw fitonimii w literackich motywach roślinnych. Na ich podstawie można w sposób precyzyjny opisać florę poszczególnych utworów, zrekonstruować jej etymologię, semantykę i ustalić funkcje literackie.

W trakcie analizy zebranego materiału, wymagającej szerokich odniesień do świata roślin, należało wyznaczyć zakres materiałów źródłowych. Szukając właściwej metody badawczej, nie sposób było również pominąć zagadnienia kategoryzacji nazw gatunków naturalnych.

Wśród prac analitycznych, dotyczących tekstów literackich, pojawiło się do tej pory wiele opracowań związanych z funkcjonowaniem motywów roślinnych. Symbolika botaniczna także wśród zjawisk językowych (przysłowia, frazeologia) jest bardzo popularną i wciąż otwartą kwestią, co świadczy o tym, że jest to zagadnienie ciekawe pod względem badawczym i inspirujące do dalszych poszukiwań. Najnowsze prace z tego zakresu odwołują się do metod współczesnej semantyki (np. słowa-klucze, teoria pola semantycznego), wykorzystują narzędzia badawcze krytyki tematycznej i mitograficznej (badanie wartości symbolicznej znaków w systemie kultury).

Pozycją w pełni poświęconą problematyce fitonimii literackiej jest m.in. praca zbiorowa zatytułowana *Literacka symbolika roślin*, powstała pod redakcją Anny Martuszewskiej (1997). Autorzy kilkunastu zamieszczonych w niej artykułów przedstawiają badania motywów botanicznych i ich symboliki w piśmiennictwie różnych epok literackich, wykorzystując przy tym różnorodne metody badawcze. Problematyce roślinnej poświęcony został także 16. tom serii „Język a kultura" przygotowany pod redakcją Anny Dąbrowskiej i Ireny Kamińskiej-Szmaj, zatytułowany *Świat roślin w języku i kulturze*, który zawiera różnorodne artykuły analizujące leksykę botaniczną zgodnie z założeniami teorii językowego obrazu świata (Dąbrowska, Kamińska-Szmaj 2001).

Inną pozycją bibliograficzną poświęconą w całości tematyce roślinnej jest 9. tom serii dotyczącej słownictwa z różnych grup semantycznychw twórczości Stefana Żeromskiego – *Świat roślin*, przygotowany przez Stanisława Cygana. Zaprezentowano w nim, poprzez zastosowanie w kategoryzacji słownictwa roślinnego

świata przedstawionego utworów wybitnego prozaika metody pól leksykalno-semantycznych, typ wyobraźni botanicznej Żeromskiego i dobierane przez niego słownictwo roślinne (Cygan 2007). Warto byłoby tu wymienić również pracę Marzeny Marczewskiej (2002) zamieszczoną w publikacji *Drzewa w języku i kulturze*, której prymarnym celem jest przedstawienie językowo-kulturowych obrazów wybranych drzew w polszczyźnie ludowej. Opisy prezentowane w tej rozprawie, będące zrekonstruowanymi na podstawie danych językowych portretami kilku drzew, stanowią próbę odtworzenia istoty funkcjonowania roślin w polskiej kulturze ludowej.

Bogatą bibliografię, dotyczącą nomenklatury botanicznej Słowian Wschodnich badanej w szerokim kontekście kulturowym i historycznym, reprezentuje działalność naukowa Haliny Chodurskiej. Wśród monografii badaczki i licznych jej artykułów należy zwrócić uwagę na takie tytuły jak: *Przegląd nazw i motywów magicznych w świecie roślin na przykładzie Słowiańszczyzny wschodniej* (1993: 59–70), *Ze studiów nad fitonimami rękopiśmiennych zielników wschodniosłowiańskich* (2003), *Odcienie czerni w nazwach roślin na wschodzie Słowiańszczyzny* (2010: 46–58), *Liczby zaklęte w nazwach roślin na wschodzie Słowiańszczyzny (świat materialny)* (2011: 53–66), *Liczby zaklęte w nazwach roślin na wschodzie Słowiańszczyzny (świat duchowy)* (2014a: 63–81) czy *Rośliny o dwubarwnych kwiatach w podaniach i nomenklaturze Słowian wschodnich* (2014b: 39–50).

Szeroko pojętą problematyką funkcjonowania roślinności w języku i kulturze zajmuje się od wielu lat Krystyna Szcześniak (promotor niniejszej rozprawy), redaktorka monografii: *Rośliny w języku i kulturze* (Szcześniak 2011), autorka: *Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny* (2013) oraz licznych artykułów poświęconych tematyce botanicznej, jak chociażby: *Fiołki czy bratki. Rozważania na temat nazw roślin na podstawie słowniczka Zośki Wieras* (2000: 254–261), *Nazwy roślin typu pantofelki Matki Boskiej w języku polskim, ukraińskim i białoruskim* (2004a: 335–344), *Piękno zaklęte w nazwach roślin. Na materiale pogranicza polsko-białoruskiego* (2004b: 641–650), *Świat roślin zapisany w nagoworach wschodniosłowiańskich* (2007: 299–314), *Ziarno, siew, wzrost zbóż i żniwa – ich symbolika i obrzędy z nimi związane* (2006: 118–125) oraz wielu innych.

Poza wyżej wspomnianymi powstało do tej pory i wciąż powstaje wiele innych, różnorodnych pod względem zastosowanej metodologii badawczej publikacji w całości poświęconych omawianemu tu zagadnieniu[6], wśród których można

[6] Ponadto wśród prac analitycznych dotyczących badań nad motywami roślinnymi w języku i kulturze powstała imponująca liczba artykułów naukowych. Literatura dotycząca tego tematu jest niewyobrażalnie wprost obszerna, dlatego też nie sposób wymienić w tym miejscu nawet jej części. Przytoczyłam więc tylko te prace, które bezpośrednio korespondują z tematyką badań tej publikacji.

wymienić: *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich* (Dubisz 1977), *Flora i fitonimy na pograniczu polsko-ukraińskim* (Czyżewski, Urban 2006), *Semantyka nazw kwiatów w poezji Młodej Polski* (Kuryłowicz 2012), *Przestrach od przestrachu. Rośliny w ludowych przekazach ustnych* (Niebrzegowska 2000), *Świat roślin w polskiej frazeologii* (Nowakowska 2005), *Językowo-kulturowy obraz ziół w polskiej tradycji ludowej* (Pacławska 2011), *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata* (Piekarczyk 2004), *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na podstawie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)* (Rogowska-Cybulska 2005), *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych* (Rogowska-Cybulska 1998), *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim: zagadnienia ogólne* (Waniakowa 2012), *Kulturotwórcza rola lasu* (Wiśniewski, Kiełczewski 2004), *Gawędy o drzewach* (Ziółkowska 1998). Nazwy roślin w wyżej wymienionej literaturze są ważnym obiektem badań językoznawczych i kulturowych, zarówno jako problem interesujący sam w sobie, jak również jako przykład zjawisk o charakterze zdecydowanie bardziej ogólnym. Motywy botaniczne traktowane są bowiem w tych badaniach jako narzędzie dostępu do danych kulturowych i jednocześnie zjawisko, na podstawie którego staje się możliwe odczytanie właściwego człowiekowi sposobu kategoryzowania świata oraz określenie tożsamości mieszkańców danego regionu.

Kierując się zasadą, że metoda opracowania powinna być dostosowana do jakości, charakteru materiału, nie zaś odwrotnie – materiał do metody, posłużyłam się w swej analizie jako punktem odniesienia kategoryzacją motywów botanicznych zaproponowaną przez Andrzeja Stoffa, szczegółowo przedstawioną w artykule *Problematyka teoretyczna funkcjonowania motywów roślinnych w utworach literackich* (1997: 9–22), uznając, że wyznacza ona kierunek badań najbliższy specyfice motywów roślinnych wykorzystywanych w pieśniach ludowych.

Według Stoffa głównym zadaniem literatury, odwołującej się do kategorii botanicznych, jest zmierzenie się z przedstawieniem głównej cechy motywów roślinnych, którą jest *naturalność* w przeciwieństwie do *sztuczności*, którą cechują się wytwory kultury. Autor za pomocą różnorodnych zabiegów językowych ma za zadanie oswoić elementy „nieokiełznanej natury". Korzystanie z motywów roślinnych wymaga przy tym od pisarza (którym w przypadku tekstów analizowanych w tej pracy jest autor kolektywny – cała społeczność wiejska) tzw. potocznej wiedzy przyrodniczej, a także umiejętnego, świadomego odniesienie się do tradycji literackiej. Występowanie w tekście elementów flory nie jest przy tym obligatoryjne, lecz wynika wyłącznie z decyzji i zamierzeń autora (w pieśniach zwykle anonimowego). Charakterystyka motywów przyrodniczych w literaturze opiera się zatem na celowości i intencjonalności ich wykorzystania oraz na zrelatywizowaniu ich

względem człowieka. Badacz wychodzi ponadto z założenia, że natura jest zawsze w utworach literackich powiązana z życiem bohatera bądź z punktem widzenia podmiotu literackiego, tak jak ma to miejsce również w przypadku badanych pieśni folklorystycznych (Stoff 1997: 9–17).

Stoff, dokonując klasyfikacji nazw roślin w dziełach literackich, wyróżnił sześć głównych funkcji, w jakich występują one w utworach literackich, uporządkowanych według stopnia złożoności i znaczenia dla konstrukcji fabularnych w sposób następujący: metaforyczną, dekoracyjną, mimetyczną, przedmiotową, ekspresywną i symboliczną. Pierwsza z nich – metaforyczna – jest zasadniczo odmienna od pozostałych. Jej cechą wyróżniającą jest brak przedmiotowego odpowiednika motywu w tekście literackim. Nazwa rośliny istnieje poza światem przedstawionym, stanowi jedynie językowy opis kreowanej rzeczywistości. Istotą tej funkcji jest tworzenie metafory, bycie „przedmiotem pomocniczym" przenośni, źródłem metaforyzacji. Do kategorii tej należą m.in. porównania, metonimie, ale i przysłowia bądź frazeologizmy, przy czym posługiwanie się motywami nie zależy w tej funkcji od wiedzy przyrodniczej, lecz od potocznych, a nawet stereotypowych skojarzeń, jakie zdolny jest uruchomić odbiorca (Stoff 1997: 18).

Pozostałe funkcje wyróżnione przez Stoffa wiążą się z przedmiotowym osadzeniem motywu w świecie przedstawionym utworu literackiego. Za najmniej istotną spośród nich autor uznał funkcję dekoracyjną. Występowanie motywów w tej funkcji jest bardzo rzadkie i czysto konwencjonalne. Są to elementy kompozycyjne całkowicie fakultatywne. Obecność ich w literaturze ma charakter wyłącznie stylistyczny i stanowi odniesienie do planu wyrażania, chociaż w przypadku utworu literackiego nie można mówić o jakiejś czystej dekoratywności tekstu (chociażby ze względu na jedność obydwu planów w utworach literackich, postulowaną w wielu koncepcjach teoretycznoliterackich). Funkcję tę pełnią np. wszelkie wyliczenia lub wtrącenia, które nie mają żadnego uzasadnienia logicznego (Stoff 1997: 18–19).

Funkcja mimetyczna polega na naśladowaniu środkami danej sztuki, w tym przypadku literatury, elementów świata realnego. Motywy występujące w tej funkcji służą tworzeniu naturalnego tła wydarzeń. Elementy przyrody, wykorzystane w utworach, stanowią konsekwencję postawy naśladowania rzeczywistości według znanych już w starożytności estetycznych zasad mimesis (Stoff 1997: 19–20).

Funkcja przedmiotowa dotyczy wykorzystania w utworach literackich obiektów przyrodniczych zgodnie z ich naturą i przeznaczeniem. Być może jest to funkcja najmniej literacka, lecz najbardziej oczywista, budząca najmniej wątpliwości, prezentująca korzyści wynikające z obcowania człowieka ze światem roślin, jak również uświadamiająca zagrożenia wypływające z nieujarzmionego oblicza natury (Stoff 1997: 20).

Wykorzystanie obiektów przyrodniczych w celu wyrażenia nastrojów, emocji i przeżyć wiąże się z funkcją ekspresywną. Jest ona w pewnym stopniu podobna do funkcji metaforycznej, ponieważ stanowi nośnik treści wewnętrznych i znak uczuć, jednak w odróżnieniu od funkcji metaforycznej motywy przyrodnicze występujące w funkcji ekspresywnej są składnikami świata przedstawionego. Co więcej, konkretność ujęcia motywu: nazwania i jednoczesnego zobrazowania jest czynnikiem potęgującym ekspresywność. Za pośrednictwem emocjonalnego ujęcia elementów przyrody odbiorca zdobywa wiedzę i rekonstruuje właściwe dla konkretnej pozatekstowej rzeczywistości (w przypadku pieśni ludowych – właściwych dla mieszkańców regionu Warmii i Mazur) reakcje człowieka i jego stosunek wobec natury oraz poznaje język, którym wyrażano związek człowiek–natura (Stoff 1997: 21).

Podczas gdy funkcja ekspresywna zakłada pozaintelektualny sposób odnoszenia się do przyrody, to funkcja symboliczna wykorzystuje motywy naturalne do tworzenia najgłębszych archetypicznych pokładów znaczeniowych i odwołuje się do uniwersalnego ogólnokulturowego funkcjonowania roślinnych znaczeń symbolicznych. Stoff podkreśla, że:

> funkcję symboliczną pełnią nie tylko zindywidualizowane przedstawienia, ale i ujęcia skonwencjonalizowane, zakrzepłe znaki kulturowe, do odczytania których potrzebna jest bardziej erudycja niż wrażliwość estetyczna. Za pośrednictwem tych znaków literatura interpretuje i waloryzuje świat (Stoff 1997: 22).

Ewa Rogowska-Cybulska w artykule poświęconym analizie funkcji nazw gatunków roślin w tzw. łomżyckiej części powieści Józefa Stompora *Niewierna* również odniosła się do klasyfikacji Andrzeja Stoffa. Omawiając pracę badacza, poczyniła niezwykle trafną uwagę, że systematyzacja motywów botanicznych występujących w utworach literackich, zaproponowana przez Stoffa:

> stanowi dobrą bazę wyjściową do ustalenia funkcji, w jakich występują w nich różne motywy roślinne, choć na ogół wymaga uzupełnienia bądź w formie dodatkowej, ściślejszej interpretacji sposobu rozumienia funkcji wyodrębnionych przez Stoffa, bądź w formie dodania do zaproponowanego inwentarza funkcji – funkcji nieuwzględnionych przez Stoffa (Rogowska-Cybulska 2009: 41).

Podejmując trud badań nad problematyką florystyczną w pieśniach ludowych z Warmii i Mazur, wykorzystałam propozycję profesor Ewy Rogowskiej-Cybulskiej[7].

[7] W obrębie zainteresowań naukowych Rogowskiej-Cybulskiej mieściła się również w głównej mierze różnorodna problematyka związana z nazwami roślin, a szczególnie aktywność słowotwórcza

Niniejsza rozprawa znacznie bowiem modyfikuje przedstawioną powyżej ideę klasyfikacji motywów botanicznych, co wynika ze specyfiki kontekstów, w jakich zostały wykorzystane nazwy roślin w warmińsko-mazurskich utworach folklorystycznych. Metoda Andrzeja Stoffa posłużyła mi jedynie za punkt wyjścia do analizy zebranego materiału badawczego. Część z wyróżnionych przez niego kategorii pokrywa się z podziałem leksemów roślinnych wprowadzanym w tej publikacji, większość jednak została przeze mnie poszerzona, zawężona lub też pominięta, niektóre zaś konteksty z udziałem nazw botanicznych nie wpisują się w żadną ze Stoffowskich kategorii.

Rezygnuję przy tym z wyszczególniania motywów roślinnych w funkcji symbolicznej ze względu na szczególny charakter symboliki ludowej. Obraz w tego rodzaju tekstach, stając się wtórnym znakiem na wyższym poziomie semantycznym, zachowuje jednocześnie swoją autonomię, nie tracąc charakteru niesymbolicznego – roli prostego rekwizytu. Sensy symboliczne są nadawane określonym elementom świata niejako z zewnątrz, i nie zawsze mogą zostać zaktualizowane, co stanowi okoliczność bardzo istotną, bowiem w symbolu (charakterystycznym dla poetyki pieśni ludowych) elementy semantyczne są łączone współrzędnie (w przeciwieństwie do metafory literackiej), tworząc szeregi, których składniki nie są równocześnie konieczne, nie implikują się obligatoryjnie, lecz zastępują i dodają do siebie, gdzie jeden z nich może zostać usunięty bez zburzenia sensu całości (Bartmiński 1974: 20–21). Treści symboliczne uwzględniam jednak w toku analizy poszczególnych kontekstów wykorzystujących nazwy gatunków roślin.

Materiał badawczy został podzielony na kilkanaście grup, zbieżnych z kolejnymi częściami rozdziału analitycznego, którymi są:

1. Nazwy gatunków roślin jako komponent metafory.
2. Nazwy gatunków roślin jako przedmiot wypowiedzi.
3. Nazwy gatunków roślin wskazujące na naturalny element krajobrazu – czynności, stany i cechy roślin.
4. Nazwy gatunków roślin wskazujące na naturalny element krajobrazu – miejsce występowania roślin.
5. Nazwy gatunków roślin i ich skupisk wskazujące na miejsce działań człowieka.
6. Nazwy gatunków roślin i ich skupisk wskazujące na miejsce działań zwierząt.

---

nazw roślin, obecna zarówno w opracowaniach monograficznych, np. *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych* (1998), *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na podstawie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)* (2005), jak i w licznych artykułach naukowych, m.in. *Aktywność słowotwórcza nazw roślin w języku górnołużyckim na tle ich aktywności w polszczyźnie i kaszubszczyźnie* (2006: 127–141), *Funkcje nazw gatunków roślin w „łomżyckiej" części powieści Józefa Stompora pt. „Niewierna"* (2009: 35–58), *Nazwy roślin motywowane nazwami części ludzkiego ciała w „Słowniku gwar kaszubskich" B. Sychty* (2012: 28–42).

7. Nazwy gatunków roślin wskazujące na obiekt działania człowieka.
8. Nazwy gatunków roślin wskazujące na pożywienie ludzi i zwierząt.
9. Nazwy gatunków rośliny wskazujące na tworzywo.
10. Nazwy gatunków roślin wskazujące na obiekt wykorzystywany przez człowieka – pozostałe użycia praktyczne roślin.
11. Nazwy gatunków roślin wskazujące na wyznaczniki czasu, lokalizacji i stanu posiadania.
12. Nazwy gatunków roślin wskazujące na element ludowych wierzeń i praktyk magicznych.
13. Nazwy gatunków rośliny wskazujące na obiekt, do którego zwraca się człowiek.
14. Nazwy gatunków roślin jako element zabiegu stylistycznego.

Wiele spośród analizowanych kontekstów były niełatwe do jednoznacznej klasyfikacji. W zależności od kierunku przeprowadzanej interpretacji decydowałam się na wybór jednej z funkcji, zachowując przy tym konsekwencję w podejmowaniu wyborów. Zdarzało się niekiedy, że pewne motywy zostały przypisane do dwóch kategorii, gdyż – jak się okazuje – w jednym kontekście nazwa rośliny może pełnić dwie różne funkcje, np. będąc elementem zabiegu stylistycznego, prezentuje typowe dla danego gatunku cechy (np. „Zielona ruta, jałowiec, | lepszy kawaler niż wdowiec"), czy też pieśń mówiąca o zwyczaju zdejmowania wianka z głowy panny młodej podczas obrzędów weselnych, wykorzystująca symboliczne znaczenie motywu i należąca tym samym do sfery wierzeń i tradycyjnych obrzędów, nazywa jednocześnie tworzywo, z którego wykonany został wianek („Ach mój zianku, zianku luwendrowy, | kulne ja cie po stole"). Są to jednak przykłady odosobnione, o których zawsze informuję w formie przypisu, wprowadzając odniesienie do innego podrozdziału.

Analiza funkcjonowania nazw gatunków roślin w pieśniach ludowych poprzedzona została m.in. rozdziałem dotyczącym cech gwarowych (rozdział 5) występujących w badanych leksemach botanicznych oraz danymi dotyczącymi frekwencji użyć danych leksemów botanicznych. W tej części pracy zestawiam dane pochodzące ze źródeł językoznawczych i gwaroznawczych dotyczących języka regionu ze zjawiskami zachodzącymi w obrębie badanego słownictwa.

Podczas właściwych już badań nad funkcją leksemów roślinnych w utworach ludowych odnoszę się do źródeł botanicznych, etnograficznych i historycznych związanych z szeroko pojętą kulturą regionu Warmii i Mazur oraz tradycją ogólnosłowiańską, konfrontując tym samym dane zawarte w opracowaniach naukowych ze sposobem przedstawienia roślin w pieśniach ludowych.

Ewelina Lechocka – doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Studia ukończyła na Uniwersytecie Gdańskim, pracuje w szkole podstawowej jako nauczycielka języka polskiego. Autorka ponad 20 publikacji naukowych, przede wszystkim artykułów w czasopismach językoznawczych, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Prywatnie szczęśliwa mama Olenki, mieszkanka Gdańska, pochodząca z Morąga miłośniczka mazurskich jezior, lasów i kultury ludowej.

„Szczegółowa i sumienna prezentacja roli i rangi roślin w twórczości ludowej Warmii i Mazur nie jest jedynym niepodważalnym walorem pracy pani Eweliny Lechockiej. Prócz niej czytelnik otrzymuje niełatwe do przecenienia kompendium z historii regionu, zarys jego dziejów sporządzony z punktu widzenia człowieka dążącego do prawdy i maksymalnego obiektywizmu".

dr hab. Halina Chodurska

„Rzetelność i wiedza autorki na temat obszaru kulturowego, którego dotyczy rozprawa, są imponujące. Przebija przez nie chluba z regionalnego dziedzictwa przeszłości w obszarze kultury i chęć jego zachowania dla przyszłych pokoleń, połączona z dociekliwością badawczą. Praca pani Lechockiej może być z pewnością wykorzystana w charakterze ważnego elementu edukacji regionalnej".

dr hab. Elżbieta Bogdanowicz

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-419-3

9 788382 064193

cena 50,40 zł (w tym 5% VAT)